

92/9/A/2004

WYROK

z dnia 18 października 2004 r.

Sygn. akt P 8/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Mazurkiewicz – przewodniczący

Jerzy Ciemniowski

Adam Jamróz

Ewa Łętowska – sprawozdawca

Mirosław Wyrzykowski,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 18 października 2004 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie:

czy przepis art. 101 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) jest zgodny z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.),

o r z e k a:

Artykuł 101 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512, z 1994 r. Nr 1, poz. 1, z 1995 r. Nr 85, poz. 426, z 1996 r. Nr 6, poz. 43, Nr 43, poz. 189, Nr 106, poz. 496 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 28, poz. 153, Nr 54, poz. 349, Nr 117, poz. 751, Nr 121, poz. 770 i Nr 140, poz. 940, z 1998 r. Nr 117, poz. 756, z 2000 r. Nr 26, poz. 306, Nr 84, poz. 948, Nr 94, poz. 1037 i Nr 114, poz. 1193 oraz z 2001 r. Nr 3, poz. 18) jest niezgodny z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638 oraz z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE:

I

1. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XV Gospodarczy, dalej: Sąd Okręgowy, postanowieniem z 6 kwietnia 2004 r. wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem,

* Sentencja została ogłoszona dnia 26 października 2004 r. w Dz. U. Nr 232, poz. 2338.

czy przepis art. 101 § 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.; dalej: prawo upadłościowe z 1934 r.), jest zgodny z art. 78 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: konwencja europejska).

Wątpliwość co do konstytucyjności Sąd Okręgowy powziął rozpatrując zażalenie Tadeusza Kohorewicza na postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Wydział XVII Gospodarczy z 30 października 2003 r., sygn. akt XVII U 732/01. Postanowienie to odwoływało Tadeusza Kohorewicza z funkcji syndyka spółki akcyjnej NORBLIN z siedzibą w Warszawie.

Syndyk wnoszący zażalenie zaskarżył to postanowienie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa przez pozbawienie go prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, co narusza przepisy art. 45, art. 176 i art. 78 Konstytucji oraz wiążące Polskę, na podstawie art. 9 Konstytucji, umowy międzynarodowe, a w szczególności art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej.

Sąd Rejonowy, przekazując Sądowi Okręgowemu zażalenie, sporządził uzasadnienie postanowienia z 30 października 2003 r. ponosząc, że § 3 art. 101 prawa upadłościowego z 1934 r., ograniczający syndykowi prawo do odwołania się od decyzji sądu I instancji, nie może być uznany za zgodny z podstawowymi normami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Podniósł również, że odwołanie syndyka i wyznaczenie nowego było konieczne i uzasadnione ze względu na fakt, że odwołany syndyk dopuścił się wielokrotnie naruszenia prawa, w tym rażącego naruszenia przepisów art. 105 § 1, art. 108, art. 93 i art. 92 prawa upadłościowego z 1934 r., oraz innych nieprawidłowości, które doprowadziły do powstania sytuacji spornych. Sąd Rejonowy stwierdził, iż syndyk nie wypełniał żadnego ze swoich ustawowych obowiązków, narażając masę upadłościową na straty, co uzasadniało konieczność jego zmiany.

Art. 101 prawa upadłościowego z 1934 r. stanowi, że jeżeli syndyk nie pełni należycie swoich obowiązków, sąd może na jego miejsce wyznaczyć innego syndyka (§ 1), a sędzia–komisarz może usunąć zarządcę odrębnego majątku, jeżeli zarządca nie pełni należycie swoich obowiązków (§ 2). Kwestionowany § 3 tego przepisu stanowi, że w przypadkach przewidzianych w paragrafach poprzedzających nie ma zażalenia.

W dniu 1 października 2003 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535; dalej: prawo upadłościowe i naprawcze z 2003 r.). W myśl art. 172 ust. 1 te same ustawy na postanowienie sędziego-komisarza w przedmiocie odwołania, m.in. syndyka, przysługuje zażalenie; sąd rozpoznaje zażalenie na rozprawie. Przepis ten jednakże nie ma zastosowania w sprawach, w których ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie nowej ustawy; stosuje się do nich – na mocy art. 536 te same ustawy – przepisy dotychczasowe. Przepisy przejściowe nie zmieniły uregulowań dotyczących braku możliwości wniesienia przez odwołanego syndyka zażalenia na postanowienie sądu w tym przedmiocie. Powoduje to nierówne traktowanie syndyka w zależności od tego, w jakiej dacie ogłoszona została upadłość.

Art. 78 Konstytucji stanowi, że każda ze stron ma prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżenia określa ustawa. Brak możliwości wniesienia zażalenia przez odwołanego syndyka narusza też przepis art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej.

Sąd Okręgowy podniósł, że wyrokiem z 15 listopada 2001 r., dotyczącym skargi nr 26760/95, w sprawie Werner przeciw Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł naruszenie art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej w zakresie, w jakim gwarantuje prawo dostępu do bezstronnego sądu. Trybunał podniósł zarzut braku bezstronności przy wydaniu postanowienia o odwołaniu syndyka na wniosek sędziego-komisarza i z jego udziałem,

braku możliwości wniesienia przez syndyka zażalenia na postanowienie o jego odwołaniu z funkcji – wydanie postanowienia nastąpiło *in camera*, bez obecności odwołanego, a skarżący nie miał możliwości zaznajomienia się z argumentami, które sędzia-komisarz mogła przedłożyć na rzecz jego odwołania lub skomentować je.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pozostawienie w mocy przepisu art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r. narusza art. 78 Konstytucji i art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej. Brak możliwości wniesienia zażalenia przez odwołanego postanowieniem sądu syndyka, występującego w sprawie, w której ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r., sankcjonuje sytuację, gdy syndyk ten nie otrzyma uzasadnienia postanowienia co do jego odwołania, nie będzie miał możliwości ustosunkowania się do wysuwanych do niego zarzutów, a w składzie orzekającym zasiadać będzie sędzia-komisarz wnioskujący odwołanie. Obowiązujące od 1 października 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze umożliwia odwołanemu syndykowi zapoznanie się z uzasadnieniem sędziego-komisarza oraz zaskarżenie postanowienia.

2. Marszałek Sejmu w pisemnym stanowisku z 11 listopada 2004 r. wniósł o stwierdzenie niezgodności przepisu art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r. z art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej.

W uzasadnieniu stanowiska Marszałek Sejmu uznał za zasadne argumenty przedstawione przez Sąd Okręgowy w pytaniu prawnym.

3. Prokurator Generalny przedstawiając na piśmie stanowisko, że art. 101 § 3 prawa upadłościowego jest niezgodny z art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej, uznał za zasadne wątpliwości, które wyraził Sąd Okręgowy w pytaniu prawnym.

Przywołując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Prokurator Generalny wskazał, że całokształt unormowań w prawie upadłościowym determinujących przebieg postępowania o odwołanie syndyka wyraźnie wskazuje, że nie sposób uznać, iż brak możliwości zaskarżenia postanowienia sądu o odwołaniu syndyka mieści się w kategorii konstytucyjnie dopuszczalnych wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń wydanych przez sąd I instancji.

II

W rozprawie uczestniczyli umocowani przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego. Natomiast Sąd Okręgowy przedstawiający pytanie prawne zgłosił pisemnie brak osobistego uczestnictwa w rozprawie, jednocześnie jednak podtrzymując wątpliwości wyrażone w pytaniu prawnym. W tej sytuacji sędzia sprawozdawca przedstawiła podstawowe tezy zgłoszonej wątpliwości konstytucyjnej.

Przedstawiciele Sejmu i Prokuratora Generalnego podtrzymali stanowiska zgłoszone na piśmie.

Na pytanie Trybunału, dlaczego uchwalając prawo upadłościowe i naprawcze z 2003 r., mimo wiedzy o rozstrzygnięciu sprawy Werner przeciw Polsce, zdecydowano się na przepis intertemporalny przewidujący działanie dawnego prawa upadłościowego w stosunku do upadłości wszczętych przed datą wejścia w życie ustawy, co spowodowało dalsze stosowanie art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r., o którym już było wiadomo, że odbiega od standardu europejskiego, przedstawiciel Sejmu wyjaśnił, że rozwiązanie to było podyktowane „ostrożnością legislacyjną”, bez bliższego wyjaśnienia treści tego sformułowania.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Wątpliwość konstytucyjna.

1.1. Okoliczności sprawy.

Wątpliwość pojawiła się na tle postępowania upadłościowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy, w Warszawie, Sądem Gospodarczym XVII Wydział Gospodarczy dla spraw Upadłościowych i Naprawczych, w sprawie upadłości spółki akcyjnej NORBLIN (sygn. akt XVII U 732/01). W postępowaniu tym w dniu 30 października 2003 r. odwołano Tadeusza Kohorewicza z funkcji syndyka, jako nie wykonującego należycie swych obowiązków. Odwołany 7 listopada 2003 r. zaskarżył to postanowienie, składając zażalenie do Sądu Okręgowego. W ramach tego właśnie postępowania zażaleniowego (postępowanie wpadkowe) zrodził się problem konstytucyjny, sygnalizowany w pytaniu sądu, w niniejszej sprawie.

Zgodnie bowiem z art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r., a więc aktem obowiązującym obecnie „w sprawach, w których ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe”. Ponieważ upadłość spółki akcyjnej NORBLIN zainicjowano przed 1 października 2003 r., to, zgodnie z cytowanym art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r., stosuje się do niej prawo upadłościowe dawne, z 1934 r. Zgodnie z wyrażoną *expressis verbis* zasadą art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r., na postanowienie w sprawie odwołania syndyka (wydane na posiedzeniu niejawnym) nie ma zażalenia. Obowiązujące prawo upadłościowe i naprawcze z 2003 r. w art. 170 ust. 1 także przewiduje możliwość odwołania syndyka z powodu niewłaściwego wykonywania jego obowiązków, jednak w art. 172 ust. 1 wskazuje na możliwość zaskarżenia takiego postanowienia (zażalenie), przy czym rozpatrzenie zażalenia wymaga rozprawy. Zmianę stanowiska ustawodawcy co do zaskarżalności postanowienia o odwołaniu syndyka należy wiązać z rozstrzygnięciem przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w dniu 15 listopada 2001 r. sprawy Werner przeciw Polsce (skarga nr 26760/95), gdzie stwierdzono naruszenie przez Polskę art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej, właśnie ze względu na brak dostatecznych gwarancji proceduralnych dotyczących odwoływania syndyków.

1.2. Istota wątpliwości.

Zarówno sąd pytający (Sąd Okręgowy rozpatrujący zażalenie syndyka), jak i Sąd Rejonowy, który usunął syndyka, z uwagi na „wielokrotne naruszenia prawa, w tym rażące naruszenie przepisów art. 105 § 1, art. 108, art. 93 i art. 92” prawa upadłościowego z 1934 r., a także „niewypełnianie żadnego ze swoich obowiązków ustawowych” (cytaty z postanowienia o odwołaniu) dostrzegają konflikt między zasadą prawa intertemporalnego, zobowiązującą do stosowania dawnych przepisów, nie zawierających procedury odpowiadającej ustalonemu standardowi praw człowieka, wobec sytuacji w toku a „podstawowymi normami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Nie decydując się jednak na własne działania interpretacyjne w tym zakresie, sąd pytający przedstawił problem jako wątpliwość konstytucyjną do rozstrzygnięcia Trybunałowi Konstytucyjnemu.

2. Konieczność poszanowania w prawie wewnętrznym standardów wynikających z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

2.1. Poszanowanie międzynarodowych zobowiązań Polski i dbałość o spójność porządku prawnego (kształtowanego tak przez prawo wewnętrzne, jak i – w konstytucyjnie dopuszczonym zakresie – przez umowy międzynarodowe i prawo ponadnarodowe), wymagają, aby nie dochodziło do rozbieżności między prawem (treścią przepisów, zasadami prawa, standardami prawa) kształtowanymi przez różne ośrodki orzekania o obowiązywaniu prawa, organami stosującymi i interpretującymi prawo. Rozstrzygnięcie ETPCz, odnoszące się do indywidualnej sprawy (w tym wypadku Werner przeciw Polsce) i przesądzające (w wyniku przeprowadzenia postępowania kontrolnego w Strasburgu) o naruszeniu przez Polskę standardu wynikającego z art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej (prawo do rzetelnego sądu) wobec inicjatora tego postępowania, musi zatem rzutować na ocenę przepisów dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. Chodzi o kontrolę przepisów, których zastosowanie w sprawie Werner przeciw Polsce zostało uznane za naruszenie praw człowieka. Kontrola dokonywana przez ETPCz sama przez się nie odnosi się do oceny wewnętrznego porządku prawnego państwa, które dopuściło się naruszenia, lecz do faktu naruszenia praw człowieka wobec konkretnej osoby. Nie jest więc kontrolą dotyczącą oceny przepisów czy norm składających się na ten porządek. Obejmuje natomiast badanie faktu naruszenia praw i wolności człowieka, a więc praw podmiotowych. Z dokonanej w ten sposób kontroli może jednak wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka *in concreto* w wypadku ocenianym przez ETPCz, a także (choć ta kwestia pozostaje poza ramami orzeczenia ETPCz), których zastosowanie *pro futuro* może prowadzić do takich naruszeń.

2.2. Skutki orzeczenia o stwierdzeniu naruszenia praw człowieka wyczerpują się bezpośrednio w ukształtowaniu w samym orzeczeniu ETPCz powinności między wnioskodawcą a państwem, którego władze dopuściły się naruszenia. Dotyczy to – po pierwsze – stwierdzenia, czy wobec wnioskodawcy naruszono któreś z praw człowieka wynikające z konwencji europejskiej. Po drugie – bezpośrednim skutkiem jest przyznanie (fakultatywne) odszkodowania za takie naruszenie. Taka jest wyrażona *expressis verbis* treść każdego orzeczenia ETPCz, stwierdzającego naruszenie praw człowieka. Sprawą pozostającą poza ramami orzeczenia jest natomiast podjęcie przez państwo, którego orzeczenie dotyczy, w wewnętrznym porządku (w systemie prawa, działaniu organów państwowych) zmian zapobiegających na przyszłość naruszeniom. Sprawą wewnętrzną, w której ocena należy do władz poszczególnych państw, jego sądów, trybunałów, legislatury, jest wyciągnięcie wniosków z orzeczenia ETPCz: rozważenie zakresu, adekwatności, konieczności i proporcjonalności przedsięwziętych środków (w zakresie zmiany przepisów prawa, stosowania prawa, włącznie z interpretacją). Niezwykle ważną kwestią jest przy tym ustalenie rzeczywiście niezbędnego zakresu oddziaływania orzeczenia ETPCz na wewnętrzny porządek prawny, w celu dokonania zmian w imię zapobieżenia przyszłym naruszeniom praw człowieka. Chodzi tu o ustalenie, do jakiego zakresu sytuacji odnosi się orzeczenie ETPCz (sytuacje faktyczne, sytuacje kreowane przez prawo), po to, aby zmiany w prawie wewnętrznym dotyczyły zakresu zmian niezbędnych i adekwatnych.

2.3. Zarzuty co do postępowania w sprawie odwołania syndyka sformułowane w sprawie Werner przeciw Polsce.

Orzeczenie w tej sprawie (jego pkt 33, 39-47) dotyczyło zakwestionowania ukształtowanego przez polskie prawo upadłościowe z 1934 r. modelu postępowania w sprawach o odwołanie syndyka. W szczególności wyeksponowano tam brak możliwości

przedstawienia własnych racji przez odwoływanego, co wynikało zarówno z faktu, że postępowanie podejmowane jest w takim wypadku – z natury rzeczy – z urzędu, jak i dlatego, że toczy się ono w ramach postępowania niejawnego, co więcej – bez możliwości odwołania. Nagromadzenie takich okoliczności, jak: działanie *ex officio* przez oddanie inicjatywy wszczęcia postępowania sędziemu-komisarzowi, uważającemu, że syndyk źle wykonuje swe obowiązki (a więc osobie mającej już pogląd na okoliczności sprawy); to, że sędzia-komisarz także uczestniczy w składzie sądu orzekającego; brak możliwości zapoznania się z zarzutami i ustosunkowania się do nich; brak możliwości odwołania, spowodowało ocenę, że przedstawiony model postępowania nie odpowiada zasadom bezstronnego sądu. Orzeczenie ETPCz dotyczyło w tym wypadku samego modelu postępowania, nie zaś tylko konkretnego postępowania w sprawie wnioskodawcy. Na decyzji ETPCz uznającej naruszenia praw człowieka nie zaważyło nawet to, że usunięty syndyk istotnie dopuścił się malwersacji (pkt 16-19 orzeczenia). Oznacza to, że na tle wyroku w sprawie Werner przeciw Polsce dopatrzono się naruszeń praw człowieka nie tylko „w sprawie” konkretnej osoby, co wszak może nastąpić przez wadliwe stosowanie prawidłowego prawa, lecz – szerzej – poprzez ukształtowanie samej procedury odwołania syndyka w polskim prawie upadłościowym z 1934 r. (wybór przez ustawodawcę rozwiązań cechujących się niedostatkami gwarancji rzetelnej procedury). Orzeczenie w tej sprawie w piśmiennictwie oceniono jako „kontrowersyjne” (S. Gurgul, *Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 424) ze względu na to, że *in concreto* odwołanie syndyka było uzasadnione jego zaniedbaniami. Na krytycyzmie tej oceny zauważył jednak brak dostrzeżenia, że przedmiotem zastrzeżeń ETPCz był sam legislacyjny model postępowania w zakresie niedostatków procedury odwołania. Nie ma to zaś nic wspólnego z oceną sytuacji, na tle której doszło do odwołania syndyka. Inaczej mówiąc, błędny jest wniosek, jakoby w sprawie Werner przeciw Polsce można było się dopatrywać aprobaty dla nagannych zachowań syndyka, które spowodowały jego odwołanie. Niezależnie od tego, czy odwołanie syndyka było zasadne, czy nie, czy dopuścił się on nagannych, a nawet karalnych czynów, które spowodowały odwołanie (te kwestie w ogóle nie były przedmiotem kontroli ze strony ETPCz), sama procedura odwołania musi odpowiadać standardom rzetelnego sądu. Prawo do rzetelnego sądu jest bowiem prawem jednostki, a nie przywilejem, uzależnionym od jej zachowań, na którego stosowanie musi sobie zasłużyć.

2.4. Reakcja polskiego ustawodawcy w celu poprawy polskiego rozwiązania ustawowego.

W tej sytuacji polski ustawodawca trafnie dokonał stosownej zmiany w prawie upadłościowym i naprawczym z 2003 r., wprowadzając (w art. 172 ust. 1) możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie o odwołaniu syndyka, a także przewidując, że zażalenie to będzie rozpoznane na rozprawie. Tym sposobem dano zainteresowanemu możliwość prezentacji stanowiska i ustosunkowania się do zgłoszonych zarzutów. *Pro futuro* zatem polski ustawodawca wyciągnął wnioski z orzeczenia ETPCz i podjął działania zmierzające do usunięcia przyczyny uzasadniającej zarzut naruszenia.

2.5. Problem spraw w toku – brak troski legislatywy o stosowną regulację intertemporalną.

Pozostał jednak problem już toczących się postępowań upadłościowych (w których doszło do odwołania syndyka). Polski ustawodawca bowiem nie dostrzegł, że optując w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r. za intertemporalną zasadą dalszego działania ustawy dawnej, pozostawił nierozstrzygniętą kwestię skutków znanego już orzeczenia ETPCz w zakresie, w jakim toczą się w dalszym ciągu postępowania

upadłościowe. Gdyby bowiem w rozważanym zakresie ustawodawca wyraźnie uregulował kwestię w przepisach przejściowych, nie powstałaby konieczność oceny w niniejszym postępowaniu konstytucyjności już nieobowiązującego, lecz nadal stosowanego przepisu art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r., i nie byłoby zarzutu (zgłoszonego w zażaleniu odwołanego syndyka) dalszego naruszania praw człowieka przez polskie władze publiczne, w zakresie już znanym z rozstrzygnięcia w sprawie Werner przeciw Polsce. Prawu intertemporalnemu znane są wszak rozmaite techniki i instrumenty umożliwiające pogodzenie zasady bezpośredniego skutku ustawy nowej i dalszego działania ustawy dawnej. Nie jest niczym dziwnym różnicowanie regulacji intertemporalnej wobec różnych kwestii w ramach tej samej regulacji, jak również różnicowanie reguł intertemporalnych w odniesieniu do kwestii prawa materialnego i zasad procedury. Kwestia, której dotyczy niniejsza sprawa, jest kwestią *par excellence* proceduralną, natomiast same zasady postępowania upadłościowego *in merito* są regulacją materialnoprawną (por: na temat heterogeniczności regulacji zawartych w prawie upadłościowym i naprawczym, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze*, Kraków 2003, s. 40-41; na temat odmienności w kształtowaniu reguł intertemporalnych wobec prawa materialnego i procesowego trafne w tym względzie uwagi SN – uchwała składu 7 sędziów z 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNCP nr 4/2001, poz. 53).

2.6. Powinność uwzględniania istnienia orzeczenia ETPCz w działaniu organów wewnętrznych zobowiązuje także Trybunał Konstytucyjny do stosowania w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności zasad i metod interpretacji prowadzących do łagodzenia ewentualnych kolizji między standardami wynikającymi z polskiego, stosowanego prawa i sformułowanymi przez ETPCz.

3. Wzorzec konstytucyjnej kontroli.

3.1. Artykuł 78 Konstytucji.

Czyniąc przedmiotem wątpliwości konstytucyjnej w niniejszej sprawie przepis prawa upadłościowego z 1934 r., pytający sąd wskazał art. 78 Konstytucji jako wzorzec kontroli konstytucyjnej. Przepis ten mówi o prawie do zaskarżania orzeczeń i decyzji. Przepis ten ma zresztą szersze znaczenie, odnosząc się nie tylko do postępowań *strictissime* sądowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozbawienie możliwości odwołania w postępowaniu sądowym jest elementem naruszenia prawa do sądu, i to elementem bardzo znaczącym. Art. 78 Konstytucji nie ma znaczenia absolutnego, ponieważ zgodnie z jego treścią ustawa może przewidywać wyjątki od możliwości odwołania. Wyjątki te jednakowoż muszą się mieścić w granicach swobody regulacyjnej, wyznaczonej m.in. zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i racjonalności ograniczenia.

3.2. Naruszenie przez Polskę art. 6 ust. 1 EKPCz jako okoliczność przesądzająca o naruszeniu przez polskiego ustawodawcę zasad regulacyjnej swobody.

Gdyby już uprzednio nie doszło do dyskwalifikacji modelu postępowania w sprawach o odwołanie syndyka, na tle art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r., Trybunał Konstytucyjny powinien podjąć własną ocenę standardu takiej procedury i ocenę utrzymania się ustawodawcy w granicach proporcjonalności. Jednakże kwestię tę dla standardu rzetelnego postępowania przesądziło już orzeczenie w sprawie Werner przeciw Polsce. Jak już wyżej powiedziano (III 2.2., 2.3.), przesądziło ono nie tylko o istnieniu naruszenia wobec konkretnego syndyka, ale także o zakwestionowaniu samego modelu postępowania o odwołanie syndyka, ukształtowanego w prawie upadłościowym z 1934 r.

Rozstrzygnięcie ETPCz zawiera w sobie zatem zarówno ocenę sytuacji indywidualnej dotyczącej praw człowieka, jak i – pośrednio – ocenę ukształtowania pewnego fragmentu procedury w polskim porządku prawnym. Art. 78 Konstytucji, wskazany przez pytający sąd jako wzorzec kontroli konstytucyjnej, dotyczy zaś ukształtowania nie tylko prawa przedmiotowego, ale i jednego z podstawowych podmiotowych praw konstytucyjnych. W tej sytuacji, mimo odmiennego co do zasady zakresu kognicji EKPCz i Trybunału Konstytucyjnego, w tym wypadku przedmiot i zakres oceny wykazuje zbieżności. Niepodobna więc zaprzeczyć trafności wniosku sądu pytającego, że zakwestionowany przepis art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r. „nie może być uznany za zgodny z podstawowymi normami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej”.

3.3. Należy zauważyć, że prawo upadłościowe z 1934 r. powstało w okresie, gdy standardy dotyczące prawa do sądu, równości broni, zakresu swobody regulacyjnej państwa oraz konstytucyjne ograniczenia swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego i okoliczności je kształtujące (z prawami człowieka włącznie) były odmiennie niż obecnie. W takiej sytuacji do organów oceniających i korygujących (sądy w zakresie wykładni operacyjnej, Trybunał Konstytucyjny w zakresie orzekania o konstytucyjności) należy troska o to, aby łagodzić i ograniczać niedostatki wynikające z anachroniczności rozwiązań ustawodawczych (także intertemporalnych).

4. Możliwości osiągnięcia celu za pomocą wykładni.

Wobec przedstawienia wątpliwości konstytucyjnej przez sąd pytający Trybunałowi Konstytucyjnemu, wobec okoliczności, że zarówno sam ustawodawca, stanowiąc nowe prawo, pozbawione dyskwalifikującej usterki, jasno wypowiedział swój pogląd na temat docelowego modelu postępowania w sprawach o odwołanie syndyka, bezprzedmiotowe jest zastanawianie się nad tym, czy osiągnięcie skutku, do jakiego prowadzi niniejsze orzeczenie, było możliwe na drodze interpretacyjnej. Wskazać w związku z tym jednak można, że zasada prawa intertemporalnego, odnosząca się do poddania prowadzonych upadłości dawnemu prawu, w swej racji dotyczy zasad materialnoprawnych rządzących upadłością. Natomiast kwestia rozstrzygana w niniejszym postępowaniu ma charakter wypadkowy, a dotyczy generalnych zasad rzetelnego postępowania sądowego, co bynajmniej nie dotyczy tylko specyfiki prawa upadłościowego.

5. Wzorzec kontroli konstytucyjności w postaci art. 6 ust. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Ponieważ art. 78 Konstytucji jest komponentem prawa do sądu, które na gruncie konwencji europejskiej wyraża art. 6 ust. 1 także wskazany jako wzorzec konstytucyjnej kontroli, a także dlatego, że pozbawienie możliwości odwołania syndyka, usuwanego z funkcji z uwagi na uchybienia w jej sprawowaniu zostało już negatywnie ocenione przez ETPCz w sprawie Werner przeciw Polsce, przeto w sentencji niniejszego wyroku zaniechano bezpośredniego wskazania art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej naruszonego wzorca. Uczyniono tak także dlatego, aby nie sugerować, że Trybunał Konstytucyjny wykonywał tu pełną kontrolę sytuacji z punktu widzenia naruszenia praw konkretnej jednostki, podczas gdy tego nie czynił, ponieważ dokonanie takiej kontroli należy w tym wypadku do sądu powszechnego oraz – ewentualnie – do ETPCz.

6. Skutki orzeczenia.

6.1. Zasady kontroli przepisów nieobowiązujących.

Skutkiem orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny, że zaskarżony przepis prawa (norma) jest niekonstytucyjny, jest eliminacja tego przepisu (normy) z porządku prawnego. W niniejszej sprawie mamy jednak do czynienia z sytuacją, gdy kontrolowany przepis nie obowiązuje. Wbrew wyrażanemu czasem przekonaniu, tego rodzaju wypadki stosowania prawa podlegają kontroli konstytucyjności sprawowanej przez Trybunał Konstytucyjny, co wprost wynika z art. 39 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Taka kontrola jest zwłaszcza wskazana, mimo derogacji kontrolowanego przepisu, w dwóch okolicznościach. Po pierwsze wówczas, gdy kontrolowany przepis jest nadal stosowany, a to z uwagi na ukształtowanie przez ustawodawcę reguł prawa międzyczasowego, zgodnie z regułą dalszego działania ustawy dawnej. Po drugie (ten wypadek nie występuje na tle niniejszej sprawy), gdy kwestionowana norma pojawia się także w przepisach obowiązujących, jako element wspólny przepisów dawnych i nowych (powtórzenie normy). W obu wypadkach bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego służy ocenie konstytucyjności porządku prawnego, jakkolwiek w odmienny sposób, gdy idzie o sposób oddziaływania orzeczenia.

6.2. Stworzenie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego zakazu stosowania ogólnej normy intertemporalnej.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z pierwszą sytuacją. Uznanie niekonstytucyjności art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r., w wyniku pytania skierowanego przez sąd, powoduje, że przepis ten (już uprzednio zderogowany w momencie wejścia w życie nowego prawa upadłościowego) nie może być przez sąd zastosowany. Ma to ten skutek, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego eliminuje zakaz zażalenia się odwołanego syndyka, co aktualizuje w tym zakresie ogólne zasady postępowania, przewidujące takie zażalenie. Stosujące prawo orzekające sądy powinny przy tym rozstrzygać nasuwające się im wątpliwości w taki sposób, aby umożliwić wierność zasadom konstytucyjnym i wskazanym przez ETPCz standardom ochrony praw jednostki. Na przykład dotyczy to sposobu prowadzenia postępowania odwoławczego, co do którego (brak jawności) sformułowano także zastrzeżenia w sprawie Werner przeciw Polsce (por. wyżej pkt 2.3.) i co stało się przyczyną odmiennego uregulowania zagadnienia w art. 172 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r.

6.3. W pośredni sposób orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wpływa także na zasady intertemporalne rządzące zasadami kolizji między dawnym i nowym prawem upadłościowym. Zakaz stosowania, po ogłoszeniu niniejszego wyroku, normy wyrażonej w art. 101 § 3 prawa upadłościowego z 1934 r. powoduje bowiem, że jednocześnie tym samym ogranicza się zakres stosowania zasady wyrażonej w art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r. Ponieważ niniejszy wyrok, działając od daty swego ogłoszenia, eliminuje z obrotu zaskarżony przepis prawa upadłościowego z 1934 r., przeto z tą samą datą następuje skutek pośredni co do zakresu stosowania art. 536 prawa upadłościowego i naprawczego z 2003 r. Z tej przyczyny niniejszy wyrok nie ma wpływu na konkretne sytuacje już rozstrzygnięte do tego momentu.

6.4. Ani z niniejszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ani z orzeczenia ETPCz, w którym dokonano sprecyzowania standardów postępowania w sprawach o odwołanie syndyka, nie wynika żadna wskazówka ani co do wartościowania zachowania odwołanego syndyka i co do kierunku merytorycznego rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. W tym zakresie ocena należy do orzekających sądów.

W tej sytuacji orzeczono, jak w sentencji.